

Nie będzie „Fortu Trump”?

5 marca 2019

Pentagon do 1 marca miał przedstawić informację na temat ewentualnej budowy baz Stanów Zjednoczonych na terytorium Polski. Inwestycja zapowiedziana przez polski rząd jako „Fort Trump” budzi jednak spore kontrowersje za oceanem, stąd jej realizacji sprzeciwiają się zarówno wpływowi doradcy prezydenta Donalda Trumpa, jak i tamtejsza demokratyczna opozycja. Dodatkowo tereny proponowane Amerykanom okazują się być zbyt małe dla ich potrzeb.

Specjalna ustawa dotycząca budowy amerykańskich baz w Europie Środkowo-Wschodniej już sama w sobie napotykała na duży opór, choć na razie miała ona jedynie na celu zobowiązanie sekretarza obrony USA do przedstawienia argumentów za i przeciw realizacji tej inwestycji. Ustawa co prawda przeszła dużą ilością głosów przez amerykańskie Senat i Kongres, ale głosowali przeciwko niej wszyscy Demokraci zamierzający ubiegać się o prezydenturę, dlatego „Fort Trump” może stać się jednym z głównych tematów przyszłorocznej kampanii wyborczej.

Do budowy baz nie są jednak przekonani także współpracownicy amerykańskiego prezydenta, zarówno współpracujący z nim od dawna izolacjoniści, jak i zyskujący na znaczeniu w trakcie jego prezydentury neokonserwatyści. Świadczy o tym choćby fakt, iż o planach zwiększenia liczby żołnierzy z USA w Polsce poinformowała ambasador tego kraju Georgetta Mosbacher, natomiast kilkanaście godzin później jej oświadczenie zdementował rzecznik Pentagonu, Eric Pahon, który stwierdził, że żadna decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

Izolacjoniści i paleokonserwatyści ogółem opowiadają się przeciwko polityce amerykańskiej ingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw, natomiast niespodziewanie inwestycji sprzeciwiają się też neokonserwatyści. Ich zdaniem Rosja jest rzeczywiście zagrożeniem dla świata zachodniego, lecz budowa

stałej bazy w Polsce ma być przeciwwskuteczna militarnie i dyplomatycznie, bo daje Rosji pretekst do przekonywania światowej opinii publicznej, iż w związku z amerykańskimi zbrojeniami również rosyjskie wojsko musi na to zareagować.

Dodatkowo Amerykanie uważają, że zaproponowane im przez rząd Mateusza Morawieckiego tereny pomiędzy Bydgoszczą a Toruniem są zbyt małe, aby mogły się na nich zmieścić elementy „Fortu Trump”. Być może USA zdecyduje się więc na budowę kilku pomniejszych elementów, takich jak baza treningowa pod Krakowem, reaktywacja lotniska w Nowym Mieście nad Pilicą czy też unowocześnienie portu w Gdyni.

Na podstawie: Forsal.pl, Dziennik.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)